

# Gazeta Olsztyńska.

GAZETA OLSZTYŃSKA

z dodatkami »GOSC NIEDZIELNY« i »GOSPODARZ« wychodzi trzy razy tygodniowo 1 to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnośnieniem do domu przez listowego 1 markę 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary.

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fenygów od miejsca wiersza korpusowego. Reklamy 20 fenygów od wiersza. — Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein O./Pr. — Drukarnia znajduje się w ulicy Dolnej-kościelnej (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Wspomnienie św. P.  
Jutro: Juliusza.  
Pojutrze: Nawiedzenie NMP.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wsch. słońca 3 42 zach. 8 24.  
Jutro „ „ 3 43 „ 8 24.  
Pojutrze „ „ 3 44 „ 8 23.

## Kto?

jeszcze »Gazety Olsztyńskiej« na nowy kwartał nie zapisał niech to **natychniast** uczyni, gdyż numer dzisiejszy jest

ostatni w tym kwartale.

Im większe wysiłki wrogów naszych, aby naród polski zgniebić, tem większe powinny być wysiłki każdego prawego Polaka aby oświatę rzucić do każdej chaty, bo oświata oparta na fundamencie Wiary św. jest najskuteczniejszą obroną przeciwko nikczemnym zakusom naszych wrogów.

Zyjemy teraz w tak ciekawych czasach i tyle się rzeczy na świecie dzieje, że każdy powinien mieć stale Gazetę w domu, aby wiedzieć co się w świecie dzieje.

»Gazeta Olsztyńska« z dodatkami »Gość niedzielny« i »Gospodarzem« kosztuje na 3-ci kwartał (lipiec, sierpień i wrzesień) na wszystkich pocztach lub u listowych większych **1,00 m.**, z odnośnieniem w dom przez listowego **1,24 m.**

Wiarusy! Zapisujcie licznie, czytajcie i rozszerzajcie »Gazetę Olsztyńską«.

## List do cara

znaleziono przy Eugeniuszu Schaumanie, który zabił gubernatora Finlandyi Bobrikowa, a następnie popełnił samobójstwo. List ten brzmi:

Wasza Cesarska Mość! Z pomocą prokuratora i senatu dla Finlandyi, którzy bez względu na prawo i ustawy słuchają ślepo rozkazów generała Bobrikowa, udało się ostatniemu spowodować w kraju naszym zupełne zamieszanie i bezprawie. Za pomocą kłamstw i fałszywych przedstawień udało się generał gubernatorowi i sekretarzowi stanu Plehwnemu spowodować Waszą Ces. Mość do wydania przepisów i powzięcia uchwał, które sprzeciwiają się prawom, a które Wasza Ces. Mość, obejmując tron, przyrzekł w całej pełni wykonywać. Najwierniejsi prawom, najrozumniejsi urzędnicy w kraju, odsuwani zostają bez śledztwa i sądu z urzędu; w ich miejsce zaś zamianowani bywają prości awanturnicy, marne egzystencye i osoby, nie mające według ustaw krajowych prawa do obejmowania urzędów państwowych. Najinteligentniejsi, najwierniejsi obywatele bywają aresztowani i skazywani na wygnanie. Bezpieczeństwo wolności osobistej przestało istnieć. Ponieważ sekretarz stanu referujący Waszej Ces. Mości o sprawach dotyczących Wielkiego Księstwa finlandzkiego nie jest Finlandczykiem i nie zna zwyczaju i praw kraju i ponieważ ma wspólne interesy z generałem Bobrikowem, nie dochodzą do Waszej Ces. Mości prawdziwe przedstawienia, ani rzeczywistego stanu rzeczy, ani też tego, co ustawy kraju przepięją. Gdy nie ma widoków, żeby Waszej Ces. Mości doszło prawdziwe przedstawienie rzeczywistego stanu rzeczy i żeby generał Bobrikow został odwołany, pozostaje tylko chwycić się obrony i uczynić go nieszkodliwym.

Srodek taki jest gwałtem, lecz jest jedynym środkiem. W ofierze składam własne

życie własnymi rękami w tym celu, aby Waszą Ces. Mość przekonać, że w Finlandyi, tak jak i w Polsce i w prowincjach nadbałtyckich, a nawet w całym państwie rosyjskim panują wielkie nadużycia. Postanowienie to powzięłem sam po dojrzałym namyśle. Wasza Ces. Mość proszę tylko o to jedynie, abyś W. Ces. Mość postarał się o jasny pogląd na rzeczywisty stan kraju, włącznie Polski, Finlandyi i prowincyi nadbałtyckich. Pozostaje z najgłębszą, najpoddafszą, z czcią, najpoddafszą i najwierniejszą poddaną Eugenii Schaumann.

## Wojna rosyjsko-japońska.

Nową klęskę na morzu ponieśli w czwartek Rosyanie. W sobotę po południu rozniósł telegram wiadomość po świecie, że w ciężkiej bitwie pod Portem Artura Rosyanie stracili trzy wielkie okręty wojenne. Biuro Reutersa doniosło z Tokio, że w czwartek odbyła się koło Portu Artura bitwa, w której rosyjski okręt wojenny typu pancernika »Pereswiet« został zniszczony i zatopiony. Dwa inne rosyjskie okręty wojenne, mianowicie jeden typu »Sebastopol« a drugi krążownik typu »Dyana« zostały uszkodzone i uczynione niezdolnymi do walki. Japońskie okręty w ogólności nie są uszkodzone.

Admirał Togo sam doniósł urzędowo o tej bitwie, że w czwartek otrzymał wiadomość o pokazaniu się rosyjskiej floty w pobliżu wejścia do przystani Portu Artura i wyruszył natychmiast naprzeciw niej z całą swą flotą. Rosyjska flota składała się z 6 okrętów liniowych, 5 krążowników i 14 kontrtorpedowców; widocznie, pisze Togo, zamierzali Rosyanie wyruszyć okrętami na południe (nie wiadomo, czy aby niepokoić japońskie transporty, czy aby uciec z Portu i szukać torpedowce) zaczęły rosyjską flotę spowodowały przez wysłanie celnego torpeda zatonięcie pancernika klasy »Pereswiet« i uczyniły inny pancernik i jeden krążownik niezdolnymi do walki. Japoński kontrtorpedowiec »Szirakumo« został uszkodzony a 3 japońskie łodzie torpedowe lekko uszkodzone. Poległo 3 Japończyków, 3 zostało rannych.

Z wiadomości tej wynika, że Rosyanie zdolali naprawić uszkodzone pancerniki »Retwizan« »Cezarewicz« »Pallada« o tyle, że flota port arturska znowu przedstawiała siłę morską, z którą japończycy liczyć się muszą. Strata nieuszkodzonych dotąd pancernika »Pereswjeta« i dwóch innych większych okrętów ubezważnia atoli prawie zupełnie siłę odporną floty partarturskiej i umożliwia Japończykom skuteczniejsze aniżeli dotąd ostrzeliwanie twierdzy oblężonej od strony morza.

Londyńska »Daily Mail« donosi z Czifu na podstawie jak najwiarogodniejszych informacji, że sytuacja w Porcie Artura jest — wbrew wszelkim dotychczasowym wieściom — wprost rozpaczliwa. Ludność chińska, pozostająca dotychczas w twierdzy, ginie setkami z powodu tyfusu głodowego, Rosyanie mają już nie wiele mąki i cierpią głód.

Wszelkie pogłoski, jakoby Chińczycy dostarczali do Portu Artura żywności, są nieprawdziwe. Chińczycy są tak wrogo usposobieni względem Rosyan, że nie uczyniliby

tego za bardzo wysokie nawet wynagrodzenie, a zresztą blokada japońska jest bardzo ścisła.

Według zgodnych opowiadań zbiegów chińskich i europejskich, którym udało się umknąć do Czifu, upadku Portu Artura należy się spodziewać lada dzień.

Ostatni telegram »Berl. Tagebl.« z Szangaju z dn. 25 bm. brzmi: »Według wiadomości, która nadeszła tudąd z Tokio, armia oblegająca Port Artura zajmie swe stanowisko dn. 20 czerwca. Pierwszy atak nastąpić ma około 10 dni później. Dowództwo nad armią oblężniczą objął generał Idilti, artylerję dowodzi Pułkownik Sato. Obydwaj są wykształceni wojskowo w Niemczech.

Z wiadomości o operacjach wojsk lądowych wynika, że i tu w tych dniach należy się spodziewać rozstrzygającej bitwy. Według najnowszego telegramu zajęli Japończycy 22 b. m. Kaiczou. Prawdopodobnie, dodaje telegram, wkrótce nastąpi bitwa rozstrzygająca połączonych armii Kurokiego i Oku z armią rosyjską.

## Co tam słyszeć w świecie?

— Niemcy. Hakatyści ujrzeni znów niebezpieczeństwo grożące na Mazurach niemieckim. Dobrowolnie półurzędowa gazeta pruska »Kölnische Ztg.«, serdeczna przyjaciółka hakaty pisze: »Polacy z głównych ognisk polskiej agitacji zaczynają przenosić się na Mazury. Wysyłają tamdotąd właścicieli, a polscy właściciele większych majątków wykupują dobra rycerskie. Rząd pruski zdaje się tego nie widzieć, gdyż przenosi z Poznania na Mazury po polsku mówiących katolików«. — Hakatystyczna gazeta napędza widocznie strachu Michałkom niemieckim, ażeby tylko jak najprędzej dopomóż do preferowania ustawy osadniczej.

— W styczniu roku 1906 przypada stuletnia rocznica ogłoszenia Bawaryi królestwem. Za czasów Napoleona I przyjął bowiem elektor bawarski, Maksymilian Józef, tytuł królewski. Z okazji tej już dość bliskiej rocznicy podnoszą się w Bawarii znowu głosy, żeby sędziwy ks. rejent Luitpold, który sprawuje rządy za obłąkanego prawdziwego króla Bawaryi Otona, przyjął tytuł królewski. Dotąd książę rejent zawsze wzbraniał się to uczynić.

— Podział niektórych obwodów regencyjnych w państwie pruskim stał się koniecznością. Donoszą o »tem« Berl. Pol. Nachr. Pomędzy obwodami, których podział ma nastąpić, znajdują się także królewiecki w Prusach Wschodnich i opolski na Śląsku. O podziale W. Ks. Poznańskiego wymienione pismo nie wspomina.

— Chorągiew pruską, zdobytą przez francuzów w bitwie pod Jeną, posiadał fabrykant jedwabiu Friedrichs w Poczdamie, nie wiedząc, że ma taką pamiątkę. Dowiedział się o tem dopiero od dyrektora zbrojowni w Berlinie. Friedrichs ofiarował chorągiew cesarzowi, który ją przekazał zbrojowni, a Friedrichsa obdarzył drogocenną brylantową spilką.

— Na Śląsku oddano dawniejszy klasztor Cystersów w Grüssau — jak donosi

„Tägl. Rundschau“ — Franciszkanom, którzy tam mają zamiar osiąść. Pogłoski tego rodzaju odzywały się już przed niejakim czasem w „Schl. Ztg.“, ale opinia niemiecka uważała je za płonne. Teraz jest pewnym, że zakonnicy już w przyszłym miesiącu sprowadzą się do nowej osady. Jeżeli mamy wierzyć „Tägl. Rundschau“, to panuje pomiędzy tameczną ludnością protestancką wielkie wzburzenie, z powodu powołności rządowej, okazywanej rzymskim pretensjom.

— Protest przeciwko, nowo projektowanej ustawie o parcelacji zaniósł niemiecki Tow. rolnicze kwidzińskie A. i B. i oświadczył: Wielu robotników przez parcelację majątków miało nadzieję, że jeszcze uratują cośkolwiek. Jeżeli wniosek zostanie ustawą natenczas cena ziemi obniży się znacznie w prowincjach zach. pruskiej, poznańskiej i śląskiej, a wtedy wielu mniejszych rolników będzie zmuszonych do opuszczenia kraju.

### Wiadomości kościelne.

**Warmińska dycecyja.** Najprzew. ks. Biskup wyświęcił w niedzielę rano w kaplicy Szembeków tumu fromborskiego dyakonów Franciszka Bieruath, Alfonsa Wardeckiego i Leonarda Soennerta na kapłanów.

**Chełmińska dycecyja.** Pelplin. W uroczystość świętych Apostołów Piotra i Pawła, 29go b. m., w kościele katedralnym zaraz po sumie bierzmować będzie najprzew. ks. biskup, tak jak co rok w to święto. — Po powrocie ks. wikarego Wojciechowskiego po chorobie do Subków, został przesiedlony ks. wikary Dembieński ze Subków do Drzycimnia.

### Z bliska i z daleka.

Olsztyn, 28 czerwca 1904.

— Krwawa bójka powstała w poniedziałek w południe w szynkowni p. Schö-

### Trzech przewodników.

(Opowieść serbska).

Słońce już dawno zaszło za góry, przemięły mroki i ciemna noc okryła ziemię czarną oponą. Na kraju lasu stał młodzieniec; gałęzie drzew i zarośli wyciągały ze wsząd ku niemu swe ramiona, chcąc go nie mi ogarnąć. Widział przed sobą zarys białawej drogi kamiennej, a że była rozstajną, nie wiedział w którą stronę kroki swe skierować. Wreszcie zerwał się i zamknawszy oczy, szedł prosto przed siebie, głęboko zatopiony w marzeniu. Zaledwie dostrzegł, że pnie drzew i krzewów coraz bliżej zbliżają się ku sobie. W końcu natknął na pniak i otrząsł się z zadumy; dopiero teraz zauważył, że zabłądził i znajduje się wśród ciemnego boru.

Starał się wejść na właściwą drogę, ale naderemnie. Po długim krążeniu dotarł wreszcie do tego samego nieszczęsnego pniaka, o który potrafiwszy się wśród ciemności, upadł. Siły go opuściły, głód zaczął doskwierać. Bezradny skrył twarz w dłoniach i zapłakał rzewnie.

Gdy podniósł głowę, stało przed nim trzech mężów, których nigdy jeszcze nie widział; zadrżał z przestachu. Pierwszy miał na sobie płaszcz złotolity; jego biodra zdobił pas drogocenny wysadzany klejnotami. Drugi był ubrany czarno i opięty pasem czerwonym; trzeci miał na sobie skromną koszulę niebieską, spiętą w pasie zwykłym rzemieniem; w rękach trzymał wielki topór.

— Czego tu szukasz? — zapytali wszyscy trzech równocześnie.

— Umieram — rzekł młodzieniec — miejcie litość nademną!

— A czegoż żadasz od nas?

— Niczego; ja proszę, abyście mi dali sposób wydobyć się z tego zaccarowanego boru.

— Wybierz sobie zatem jednego z nas, a ten cię poprowadzi.

neberga na Górnem Przedmieściu. Ceglarsz Klews uderzony został szklanką od piwa tak silnie w głowę, że krew puściła mu się strumieniem.

— Smutnie zakończyły się chrzciny u robotnika Paproty w ulicy Wadegskiej. Gdy już siebie dobrze podchmielono, powstał naraż pomiędzy kilkoma gośćmi spór, później bójka, w czasie której Paprota dobył noża i pożał ciężko po głowie szwagra swego robotnika Rettkiewicza. O wypadku zawiadomiono policję.

— W niedzielę wyszła ztąd do Bartęga ofiara, w której wziął udział liczny zastęp wiernych.

— We środę, w uroczystość śś. Piotra i Pawła przyjmowani będą w kościele św. Jakóba do pierwszej Komunii św. uczniowie tutejszego gimnazjum, szkoły realnej i wyższej szkoły dziewcząt. Uroczyste wprowadzenie nastąpi o godzinie kwadrans na 10, poczem odbędzie się kazanie i suma, w czasie której śpiewać będzie Tow. św. Cecylii.

— Zarnice panują pomiędzy dziećmi naszego miasta i wiele leży ehorych na tę chorobę.

— Nową ulicę zakładają tu obecnie. Prowadzić ona będzie z ulicy Lipsztackiej do ulicy Kurkowej.

— Z powiatu. Uchwała sejmiku powiatowego dotycząca podatku od psów zatwierdzoną została przez władze odnośne. Od 1 października br. trzeba będzie za każdego psa płacić rocznie 2 marki do kasy powiatowej.

— Radca szkolny p. Spohn otrzymał 4-tygodniowy urlop. W czasie tym zastępować go będzie inspektor powiatowy pan Fulst.

— Ważne dla kolarzy. Niedawno temu krążyła po gazetach wiadomość, iż wedle wyroku sądu rzeszy wolno kolarzowi zabić psa, napastującego go w drodze. — Jak się zdaje, odnośny wyrok brzmiał cokolwiek inaczej, dla tego ostrzegamy kołowników, którzy noszą rewolwery przy sobie, aby nie robili z nich bez wszystkiego użytku skoro ich pies w drodze zapałnie, lub na uich szczekoc pocznie; mogliby bowiem

Młodzieniaszkowi podobał się najbardziej nieznajomy przybrany w złocistą szarfę zdobną drogimi kamieniami.

— Tego wybieram.

Mąż w złotolitym stroju uśmiechnął się, podał młodzieńcowi rękę, a tamci dwaj mężowie zniknęli. Milcząco szedł młodzian za nieznajomym przewodnikiem; szybkim krokiem mijali drogę. Chociaż jednak godziny upływały, lasowi nie było końca.

— Jestem zmęczony — rzekł młodzieniec i zatrzymał się — nie mam już sił iść dalej!

— Słusznie; droga jeszcze daleka, a twoje nogi słabe. Nie jestem wstanie ztąd cię wyprowadzić. Ale za kilka minut ma tędy przechodzić podróżny. Bierz ten oto miecz, przywłaszcz sobie jego konia, a ten cię w ciągu kilka chwil wywiedzie z lasu.

— Kim jesteś ty, który mi taką radę udzielasz?

— Jam jest Występek.

— Precz odemnie — zawołał oburzony młodzian i rzucił się na ziemię. Zastłyszal jeszcze śmiech szatański, a potem cisza zapanaowała dokoła.

Gdy rozwarł powieki, ujrzał dwóch mężów stojących przed nim.

— Co tu czynisz?

— Umieram, zlitujcie się nademną!

— W jaki sposób mamy cię dopomódz?

— Ach, prowadźcie mnie zbłąkanego, abym się jak najprędzej wydostał z tego straszego boru.

— A zatem wybierz jednego z nas, a ten cię wyprowadzi.

Młodzian zastanowił się i rzekł do tego, który był w czarnym stroju, przepasany czerwonym pasem:

— Ciebie wybieram!

Nieznajomy nie mówiąc ani słowa podał młodzieńcowi rękę i prowadził go. Po długiej podróży znaleźli się u brzegu przepaści,

łatwo narazić się na proces o odszkodowanie ze strony właściciela psa, jak to się wydarzyło pewnemu kolarzowi w Lignicy, który za zabicie psa w podobnym wypadku pierwszy raz skazany został na 30 mrk. drugi raz nawet na 100 mrk. kary.

— Tablice, stojące przy torach kolejowych, z ostrzeżeniem publiczności przy przesuwaniu wagonów, a które są razem peną wskazówką dla kierowników lokomotyw, mają być według rozporządzenia władzy centralnej, zwolna ustawiane w równej wielkości i kształcie. Wieczorami zaś, gdzie się tego wyraźna wykaże potrzeba, mają być oświetlone, aby je dokładnie widzieć i rozpoznać można.

— Minister oświaty zażądał niedawno raportów z czynności urzędowej lekarzy powiatowych. Na podstawie tych raportów udzielił obecnie minister lekarzem powiatowym pochwały, ale z pewnemi zastrzeżeniami co do młodszych lekarzy. Ci bowiem w przestrzeganiu zdrowotności publicznej wydawali przesadne przepisy, nakładające odnośnym gminom zbyt wielkie koszta. Minister radzi tym lekarzom, aby nadal nie postępowali zbyt gorliwie i zastósowali się więcej do miejscowych warunków.

\* **Wadeg.** Na przełożonego gminy obrany został posiadiciel p. Hensellek.

\* **Wartembork.** Zmarł tu nagle na paraliż serca dozorca więzienia Naboreit. Dnia poprzedniego wykonywał jeszcze swą służbę i czuł się zupełnie zdrowym.

\* **Kronowo.** W naszej wiosce jako i po okolicznych miejscowościach grasuje od dłuższego już czasu tyfus. Zmarło też już kilka osób na tę chorobę. Pomimo, że zarządzone wszelkie środki przeciwdziałające nie można choroby tej dotąd wytepić.

\* **Gutsztat.** Najprzew. ks. biskup-suffragan Herrmann przybył w sobotę do nas i bierzmował w niedzielę w kościele katolickim. W poniedziałek odbyła się wizytacja.

\* **Biskupiec.** Konie mające być wysłane do południowej Afryki zakupywać tu będzie komisya remontowa dnia 8 lipca.

\* **Ostruda.** Robotnika K. Frischmuta przygniotła lokomotywa tak nieszczęśliwie,

z której głębi dolatywały jęki i westchnienia.

— Na Boga, nie mogę iść dalej! — zawołał młodzieniec.

— Dłatego zaprowadziłem cię tu! — rzekł czarny mąż — tylko tą drogą możesz się z lasu wydostać, tam na dole mieszka śmierć; ona cię z cierpień wyzwoli.

— Biada mi — westchnął młodzian — coś zasz, który tak okropną dajesz radę?

— Jam jest Zwątpienie.

— Idź precz odemnie! — krzyknął młodzieniec; zbolaty i wyczerpany runął na ziemię.

Gdy się po chwili ocknął, ujrzał stojącego przed sobą męża w niebieskiej koszuli, opasanego rzemieniem, z wielkim toporem w rękach. Ten rzekł do zbłąkanego:

— Wstań i pójdz ze mną, mój synaczk! Zaprawdę, czeka cię jeszcze daleka i uciążliwa droga, ale kto wytrwa w znojach, temu Pan dopomocze.

Młodzian wyciągnął rękę ku niemu, a nieznajomy ruszył przodem torując mu drogę. A że gąszcz była wielka, wycinał toporem gałęzie i tak omijali zarośla.

— Weź ten kloc na barki! — rozkazał obcy mąż.

Młodzian posłuchał, mimo, iż głód i zmęczenie pozbawiały go resztek sił. Za to im dalej szli, droga stawała się lżejszą, wetersejsza, bór rzedniał, a jasne promienia słońca oświetlały ścieżki. I ciężar na barkach stawał się za każdym krokiem lżejszym. Lekko mu było, bo go Nadzieja na swych skrzydłach unosiła.

— Jesteśmy u celu — rzekł nieznajomy — las, przez który przechodziłeś to las niedy i niedoli. Nie zapomnij o tem nigdy. A teraz zrzuc ciężar z bark twoich i idź swoją drogą.

Młodzieniec porzucił kloc i zapytał:

— Kim jesteś, dobry przyjacielu.

— Jam jest Praca — odpowiedział nieznajomy i zniknął z przed oczu młodzieńca.

że umarł w godzinę po wypadku. Zmarły pozostawia żonę i 3 małe dzieci.

\* **Barsztyn.** Dwóch parobków z pobliskiej wioski Mekienien idąc z karczmy do domu pokłócili się po drodze. W czasie kłótni dobył jeden z nich noża i zgwałt przeziwnika w pierś tak niebezpiecznie, że upadł na ziemię i w krótko zmarł. Młodego zabójcę aresztowano.

\* **Królewiec.** Gimnazjum kneiphofskie obchodzi tych dni 600 rocznicę istnienia swojego. Przedstawiają tragedję Sofoklesa „Ajasz“ ale nie w tłumaczeniu lecz po grecku.

\* **Pr. Holąd.** Donosiliśmy swego czasu, iż na polu pomiędzy Hermsdorfem a Schoenborn (?) zbrodniarz jakiś pogwałcił wracając z zabawy wojaków córkę właściciela Thimma, Maryannę, i następnie pozabawił ją życia. Sędzia śledczy w Brunsberdze wyznał 300 marek nagrody za wykrycie zbrodniarza. Wzywa również osoby które w nocy na 30 maja pomiędzy godziną 1 a 2 w okolicy tamtejszej były i może jakie bliższe szczegóły wiedzą, aby mu o tem doniosły.

\* **Jabłonowo.** Matka tutejszego mistrza szewskiego Ballerstaedta wpadła przy płukaniu bielizny do stawu i utonęła.

\* **Koronowo.** Borowy Volkman przydybał znanego kłusownika Otto z Olszewka na stanowisku. V. zaważwał Otto, by oddał fuzyę, lecz O. wymierzył na V., który w obronie własnej użył fuzyi i strzelił do kłusownika, którego kula położyła na miejscu trupem. Na miejsce wypadku zjechała się komisyja sądowa, która stwierdziła, iż Otto strzelił najpierw i chybił. Przy zmarłym znalaziono jeszcze kilkanaście naboji.

\* **Susz.** Czterech z wycieczki powracających kołowników napotkało w pobliżu lasu pod Grunowem wilezyę i trzy wilczątka, które się bawiły na środku drogi. Kołownicy zawrócili natychmiast, aby o tem donieść leśniczemu, ale żadnego z nich nie zastali. Tymczasem lotem błyskawicy rozniosła się o tem wieść po Grunowie i niemal wszystko co żyło, udało się do lasu na obławę. Niestety wilezyca wraz młodemi znikła, zanim ludzi nadeszli. W lasie grunowskim napotyka się często poczarpane sarny i zajace, co świadczy, że w nim naprawdę przebywają wilcy.

\* **Baranowo.** Pewne młode małżeństwo obdarzył „bociek“ w pierwszym roku małżeńskim aż sześciorgiem chłopców, z których każdy waży półtora do 2 funtów. Młoda matka jak również potomstwo stósunkowo są zdrowe, czego dowodem głosie gardziółki, które jak wszyscy sześcioro rozpuszczają, zastąpićby mogły małą orkiestrę koncertową.

\* **Przemęt** (w Poznańskim). Na wyspie na jeziorze w Osłoninie zajętych było kilku ludzi sprzątaniem siana. Wracających z roboty łodzią do domu zaskoczyła burza. Wskutek wichru łódź się przewróciła. Z t.

nących ludzi wyratowano cztery osoby, jedna dziewczyna utonęła.

\* **Gliwice.** Policja tutejsza domyślała się od dawna, że musi istnieć banda złodziei którzy w mieście i bliższych gminach kradzieże wykonują. Przez kilka miesięcy mimo pilnego śledzenia nie można było na trop złodziei wpaść. Aż nakoniec udało się to policyjantowi Kolatajowi. Zobaczył on w książce pewnej handlarki rachunek za wielką ilość towarów dla niejakiego Drozda. To mu podpadło i urządził rewizję u tegoż Drozda. Tam znalazł wiele kluczy a Drozd ostatecznie przyznał się i wydał innych. Sąd skazał Dorndorfa na 5 lat, Wronę na 3 lata, Głombika na 1 rok, Heyduka na 6 miesięcy, Wieczorka na 2 miesiące. Drozd został uwolniony, albowiem nie można mu było kradzieży udowodnić.

\* **Berlin.** Przyjemna niespodzianka. Niedawno zmarła tutaj przy Köpnickstr. 83-letnia staruszka Zöllnerowa, nie żyła z nikim, nawet z mieszkającymi w Berlinie krewnymi. Po jej śmierci wnieśli najbliżsi krewni o sądową rewizję mieszkania, ponieważ przypuszczali, że zmarła musiała pozostawić kilka tysięcy marek. Przeszukano mieszkanie kilka razy i przed kilku dniami znaleziono 6000 mr. w gotówce i banknotach, wczoraj, gdy wybierano stare meble celem sprzedaży, odkryto w starej komodzie pod bielizną paczkę banknotów wartości 51,000 m.

\* **Berlin.** Dowody przeciw Teodorowi Bergerowi podejrzanemu najmocniej o zamordowanie 9-letniej Lucy, mnożą się z każdym dniem. Policja dochodzi do przekonania, że Berger dokonał morderstwa w mieszkaniu prostytutki Liebetrut, dawniejszej jego kochanki, która w owym czasie odsiadywała areszt policyjny. Liebetrut po powrocie do domu, spostrzegła teraz brak małego kosza podróżnego. Prawdopodobnie zapakował morderca w kosz tułów i odcięte części ciała i zanosił go aż do wody, gdzie następnie wyrzucił kosz na stronę. Dla udowodnienia zbrodni Bergerowi jest znalezienie kosza nadzwyczaj ważnem, to też policja wzywa znalazcę aby zgłosił się na policję za co odbierze kilka set marek nagrody. Jedną z koleżanek zamordowanej dziewczynki podtrzymuje z całą stanowczością zeznanie swoje, że w dniu morderstwa widziała Bergera rozmawiającego z Lucyą, który jej za milczenie ofiarował talara, owego talara złożyła nawet na policji. Przy powtórnej gruntownej rewizji mieszkania Liebetrut, znalazła policja w paczce ubranie i kobierczyk z brunatnymi plamami. Jedno i drugie dano chemikom sądowym do podszukiwania. Berger zaprzecza stanowczo udziału w zbrodni i twierdzi, że Lucy Berlin nie znał, czemu jednak liczni świadkowie zaprzeczają. Ludność Berlina jest ostatnimi wypadkami tak zdenerwowana i zaniepokojona, że gdy w sobotę

wieczorem znalazły dzieci bawiące się kości z głowy ludzkiej, rozeszła się lotem błyskawicy wieść o nowem tajemniczym morderstwie. Pokazało się tymczasem, że kości są już prawie spróchniałe i służyły niezawodnie studjom w klinice uniwersyteckiej.

\* **W Leoben,** w Styrii, zawiązała żona kowala Hüttenbrennera stosunek miłosny z zatrudnionym w tym samym domu czeladnikiem kłodziejskim, 20 letnim Christofem. Młody chłopak zakochał się na zabój w starszej od siebie kobiecie i gdy mąż odkrył romans i spowodował oddalenie czeladnika, szukał ostatni ciągle sposobności porozmawiania z ukochaną. Gdy mu się to nie udawało, poszedł pewnego razu, zdjęty rozpaczą, śladem małżeńskiej i zaszedł razem z nią do pewnej oberży; tam przystąpił śmiało do kobiety i prosił ją o rozmowę. Mąż radził mu wynieść się z lokalu, a kobieta odwróciła się od dawniejszego kochanka, nie patrząc na niego. To doprowadziło go do szału. Dwoma strzałami z rewolweru położył ją trupem i wycelował broń przeciw mężowi zabitej, lecz obecni rozbroili go wkrótce i związali. — Wczoraj stawał Christof przed sądem przysięgłych oskarżony o skrytobójstwo; podczas rozpraw płakał bez ustanku i zapewniał, że była to jego pierwsza miłość, że bez kobiety tej żyć nie mógł, dla tego zamierzał zabić ją i siebie. Skazany został na śmierć przez powieszenie.

\* **W Rzymie** przed wilą Borghese odsłonięto ufundowany przez cesarza Wilhelma II pomnik Goethego. Na uroczystości obecni byli wszyscy ministrowie włoscy z prezesem Giolittim, poseł niemiecki hr. Monts i cała kolonia niemiecka. Na samą chwilę odsłonięcia pomnika przybył król włoski. Mowę inauguracyjną miał burmistrz miasta, hr. Colonna. Królowi przedstawiono twórcę pomnika, rzeźbiarza Eberleina, który otrzymał order św. Maurycego. Prasa włoska wyraża się o pomniku bardzo nieprzychylnie.

## Rozmaitości.

**Suknia ślubna.** Punktem, gromadzącym na wystawie w St. Louis rzesze ciekawych, a zwłaszcza pań w odziale angielskim, jest pawilon toaletowy, urządzony zbiorowemi siłami angielskich korporacji krawców damskich. Tu widneją prześliczne jedwabie, aksymity, adamaszki, grocstaje, koronki, precudne hafty. Jest tam suknia ślubna, haftowana srebrem i perłami o trenie sześciometrowym, podtrzymywana przez trzy pary paziów, pokryta całą najwspanialszemi koronkami, pochodzącymi z pracowni prywatnych lub dostarczonych przez zawodowe szkoły.

➔ Rodzice polscy! Uczęcie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku! Pamiętajcie też o pieśni polskiej! Nie jest Polakiem kto się potomstwu swemu zniemczyć pozwoli.

## B. Jacob,

Olsztyn ulica Prosta (Richtstrasse 2)  
skład sukna i interes specjalny garderoby  
dla mężczyzn i chłopców.

## Na przyjęcie do Komunii ś.

polecam mój bogato zaopatrzonej skład po taniach cenach

### Ubrania

w najlepszym wykonaniu  
z szewiotu, kamgaru,  
sukna i krepy

Gotowe ubrania  
już od 6  
marek i więcej

Ubrania podług  
miary

już od 15<sup>2</sup> marek.

Ubrania podług miary  
we własnym warsztacie.

Przez oszczędzenie kosztów przykrawania oddaje po najtańszych cenach.

Buty, trzewiki,  
bielizna krawaty,  
szelki, rękawiczki, parasole, kapelusze  
we wszystkich cenach.

## Otwarcie interesu!

Szanownej Publiczności Gutsztatu i okolicy do łaskawej wiadomości że z dniem dzisiejszym objąłem

handel towarów kolonialnych i materialnych,  
restauracją i destylacją połączony z wyjazdem i wyprzęgiem

od pana Ryszarda Hosmanna.

Staraniem mojem będzie przez dobry towar i skora usługę zyskać zaufanie mych odbiorców i polecam się  
Z wysokim szacunikiem.

## Juliusz Rogawski.

A. KUNDT, najtańsze źródło zakupu na odpłatę.

# Gdzie?

nabywa się najlepsze, najmocniejsze i najzdobniejsze **książki do nabożeństwa??** W drukarni „Gazety Olsztyńskiej“. Obecnie zniżyliśmy znacznie ceny na takowe i polecamy je na obecną chwilę przyjęcia do Komunii św. Mamy na składzie książki polskie i niemieckie w cenie od 15 fen. począwszy do 20 marek za sztukę.

Z powodu śmierci mego męża zniewolona jestem mój skład

kapeluszy, czapek, bielizny i trykotów

jak najtaniej wyprzedać.

**N. Grau,**

ulica Prosta 14.

## Kosy

z prawdziwej lanej stali, pod gwarancją za każdą sztukę, młotki do klepania kosy z prawdziwej lanej stali.

kowadelka, drzewce do kosy i oprawy, dalej obicia do drzwi i okien, cement portlandzki, papę na dachy, smołę, okna do stajni, płyty do gotowania, drzewiczki do pieca, gotowe kuchnie (kochherdy) itd. itd. poleca po takich cenach

**Moritz Lachmann,**  
Olsztyn, rynek nr. 8.

## Folwark.

400 morg w ładnym położeniu, budynki wyborne, ziemia pszenna, żytnia i jęczmienna, kompl. inwentarz, polowanie, nad szosą blisko miasta i kolei w pow. Brodnickim Prus Zach. przy zaliczce około 25000 marek jest tanio na sprzedaż. Oferty uprasza pod lit. K. P. do Eksped. „Gazety Olsztyńskiej“.

Oferta taniego zakupu.

Najlepsze słodkie sliwki funt 25 fen.  
gruszki funt 20 fen.  
kasze funt 10 fen.  
ryż 2 funty 25 fen.  
olej lniany do jądła litr. 50 fen. poleca

**Max Marcus,**  
Olsztyn, rynek nr. 16.

500 mk.

## nagrody

wypłace każdemu, kto po użyciu Kothe'go wody na zęby, but. po 60 fen., cierpieć będzie ból zębów albo komu z ust czuć będzie Georg Kothe Nachf. Berlin. Do nabycia w domu wysyłkowym **Wacława Chmurzyńskiego** w Lipuszu (Lippus WPr. 16 lat stara krzepka i dobrze wychowana

## Klacz

gdyż za wiele koni, ma bardzo tanio do sprzedania.

**Fr. Langkau,**  
gospodarz w Mokinach (Mokainen)

Szan. Panom gospodarzom i posiadaczom przypomnieć sobie pozwalam moją

lakiernię powozów i bryczek. Również mam na składzie wszelkie gatunki

## powozów i bryczek

i sprzedaje takowe znacznie taniej jak inni tutejsi fabrykanci.

**J. Szymański,**

mistrz lakierni, Rynek remontowy.

Sprzedaję

koniczyny i trawy w czwartek, 30go czerwca rano o 9tej.

**Cegielnia Kadereita**

szosa Klebarska.

## Dom

mieszkalny z ehlewami i ogrodem i 10 morgów roli, jako i drugi dom z 1 morgą roli mam z wolnej ręki na sprzedaż.

**Józef Wach,**  
mistrz krawiecki w Mokinach.

## Posiadłość

chałupa i stodoła w dobrym stanie i ogród (2 1/2 korca wysiewu) chcę zaraz wolnej ręki sprzedać. **Romański w Patrykach.**

12 morgów ogrodowej roli, budynek i stodoła i poł budynek z 2 morgami jest zaraz na sprzedaż, 33 morgi torfowych łąk i lasu jest również zaraz na sprzedaż

**Kiszporski,**  
w Szemfaldzie.

## Posiadłość

z kilka morgami roli masywne budynki, stósowne dla kapitalisty lub rzemieślnika chcę tanio sprzedać.

**A. Friedrich,**  
w Wartemborku.

## Pasiadłość

17 morgów roli, wtem las, z budynkami i kuźnią dla kowala. Wpłata za ugoda. 1200 m. pozostać mogą na hipotecę.

**Fr. Orłowski,**  
w Gronitach.

## Posiadłość

63 morgów dobrej roli wraz z budynkami i 8 morgów łąki jest zaraz na sprzedaż.

**Franciszek Zarniewski**  
w Szafaldzie Schönfelde p. Hermsdorf Kr Allenstein.

**Ubrania na przyjęcie do Komunii św.** własnej roboty, trwałe i dobrze robione, nie jak gdzieindziej, po niebywale tanich cenach poleca „olsztyńska fabryka garderoby“ z maszyną do przykrawania, właśc. **Jacob Levy,** obok p. Struwego, Rynek 20.

Na przyjęcie do Komunii św.

Na przyjęcie do Komunii św.

Co tylko nadeszła świeża przesyłka

## czarnych ubrań

na przyjęcie do Komunii św.,

jako i czarnych kapeluszy i sprzedaje takowe po wyjątkowo tanich cenach.

**R. Schneider,**

ul. Prosta (Richtstr.) 4.

Na przyjęcie do Komunii św.

Na przyjęcie do Komunii św.

W numerze 73cim Gazety w wiadomości „Z izbyk arnej, zaszła pomyłka. Nie ma się nazywać p. Bratt z Olsztyna lecz p. Bratt z Olsztyńska skazany został za bankructwo i t. d. co chętnie z żalem naprawiamy.

Szanownej Publiczności Olsztyna i okolicy niniejszym do łaskawej wiadomości, że otworzyłem w **ulicy Prostej 5**

skład sera połączony z handlem mleka, masła jako i delikatesów,

polecając zarazem wszelkie gatunki sera od najtańszych do najdroższych w znakomitej dobroci. Proszę o łaskawe poparcie mego interesu.

Z wysokim szacunkiem

**W. Paskarheit.**